

Psalm 133

„Oto jak dobrze i jak miło, gdy bracia mieszkają razem...”

Każdego dnia bardzo tęsknię za moim domem sierpeckim i siostrami Benedyktynkami. Gdybym tylko mogła, byłabym tam cały czas, w atmosferze ciszy, serdeczności, pokoju...

Może jednak zacznę od początku.

Był rok 2016, kiedy po wielu upadkach i wzlotach, z tradycyjnej pobożności, dzięki łasce Bożej próbowałam nawrócić się do relacji. Najpierw Maryja, która poprowadziła mnie tam, gdzie zawsze prowadzi – do Syna. Podczas pobytu w Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Oborach, kupiłam brelok z wizerunkiem św. Benedykta. Dla siebie i dla każdego z mojej rodziny. Zaczęłam zgłębiać życiorys św. Benedykta i napisy znajdując się na krzyżu. Od tej pory miałam go ze sobą cały czas i mam do dzisiaj. O ile dobrze pamiętam, w roku 2018 w mojej parafii św. Jadwigi Królowej w Płocku Siostry Benedyktynki z Opactwa w Sierpcu miały kwestę. Siostra Justyna OSB czytała wtedy czytania i mówiła krótkie świadectwo o życiu w klasztorze. Urzekł mnie ten spokój, prostota, serdeczność. Niedługo potem, mój stały spowiednik w sakramencie spowiedzi św. zadał mi nietypową pokutę. Otóż miałam odwiedzić klasztor klauzurowy i poobserwować życie klasztorne. Miało to być jednak poza miejscem zamieszkania. Podał nawet kilka propozycji, ale ja zapytałam, czy mogę jechać do Klasztoru Sióstr Benedyktynek w Sierpcu. Kiedy spowiednik wyraził zgodę, umówiłam się telefonicznie na spotkanie. Pojechałam tam wraz z mężem. Przyjęła nas Matka Przełożona Miriam OSB. Ten dzień, jego klimat, klimat domu, otwartość na człowieka... to wszystko wywarło na mnie taki wpływ, że za jakiś czas pojechałam tam na kilka dni, by znowu być, uczestniczyć w modlitwach brewiarzowych i normalnie toczącym się życiu domu. W konsekwencji – od tamtej pory zaczęliśmy wraz z mężem uczestniczyć w Dniach Skupienia organizowanych co miesiąc przez klasztor. Tak więc jesteśmy we wspólnocie ponad 4 lata.

Na jednym z Dni Skupienia siostra Justyna OSB wspomniała o oblaturze. Kiedy słuchałam jej słów, moje ciało reagowało... ciepłem, radością i jakąś niezwykłą

tęsknotą. To była moja pierwsza myśl. A może ja? Znalazłam potem wiele argumentów i wymówek. Praca, rodzina, maleńkie wnuki, kłopoty ze zdrowiem. Mniej spotkań. Czas izolacji... Aż któregoś dnia natknęłam się na YouTube na serię wykładów opata tynieckiego - ojca Szymona Hiżyckiego OSB pt. Podstawowe ćwiczenia oblata benedyktyńskiego. I powiem kolokwialnie: trafiony – zatopiony! Przesłuchałam wszystkie konferencje z zapartym tchem, robiłam notatki. Potem jeszcze raz przesłuchałam, cały czas pytając: Panie, naprawdę TU mnie chcesz? Naprawdę TU mnie posyłasz? Pokój, jaki towarzyszył tym pytaniom zadawanym przeze mnie od tego momentu wielokrotnie, potwierdzał tę decyzję. A kiedy poinformowałam o tym Matkę Przełożoną Miriam OSB - wydarzenia potoczyły się już bardzo szybko. I tak oto w dniu 22 lipca 2023 roku w święto św. Marii Magdaleny, złożyłam na ręce Matki Przełożonej, w obecności wszystkich mieszkających w naszym domu sióstr, prośbę o przyjęcie mnie na okres próby do Wspólnoty Oblatów Klasztoru Mniszek Benedyktynek w Sierpcu. To było prawdziwe święto! Wzruszenie, nie tylko moje, ale i wszystkich sióstr mi towarzyszących. Miłość, jedność, ciepło, radość – rodzina. Od dawna tak mi bliska troska o rodziny. Kryzys, który je dotyka, tak bardzo boli i skłania do nieustannej, gorliwej za nie modlitwy. A teraz mam jeszcze większą rodzinę, bo powiększoną o wszystkie siostry z klasztoru w Sierpcu. Bo tak się czuję. Zaopiekowana, przyjęta w całości, objęta modlitwą i wsparciem w każdej sytuacji.

Jestem pierwszą nowicjuską oblacką w naszym domu. Błagam Pana Jezusa, za pośrednictwem św. Benedykta i św. Scholastyki, aby przyprowadził nas tu więcej, bo jesteśmy tu zwyczajnie potrzebni. Potrzebni, aby to miejsce pełne miłości i pokoju tętniło życiem. Urokliwe miejsce, dla mnie najlepsze na świecie. Na wzgórzu Loret, gdzie króluje nasza Najlepsza Matka, Pani Niezawodnej Nadziei. Nasz DOM. Każda z sióstr, ogród, kwiaty, drzewa, ule z pszczołami, remontowany nieustannie (ze względu ogromne na koszty) Dom Pielgrzyma. Tu jest pięknie, tu jest dobrze, tu jest moje miejsce na ziemi.

Błogosław nam Boże.

Amen.